

360. J. I. Kraszewski do Wł. Mickiewicza 22 IV 1886 Rkp. BJ 13136 k. 42-46.

[k. 42r]

d. 22 kwietnia 1886

San Remo

Villa Verny

Kochany Panie Władysławie,

Proszę Cię o zwrócenie uwagi na mój list terazniejszy, gdyż jest on wyjątkowej ważności dla mnie, a może nawet i dla Ciebie się na co przyda.

Nieszczęście, choć bardzo późno, nauczy mnie może być trochę praktyczniejszym i mniej marnotrawnym. Przywlekłem tu z sobą, w niemożności rozklasyfikowania, całą bibliotekę, sto przeszło pak. W nich, obok materiału historycznego polskiego i książek o sztuce ilustrowanych kosztownych, obok rzadkości bibliograficznych itp., jest ogromna ilość śmiecia, makulatury albo lektury francuskiej głupiej i niepotrzebnej mi, którą dla sprawozdań do dzienników warszawskich zmuszony byłem kupować. Oprócz tego polskich różnych moich i cudzych powieści, rozpraw mnóstwo. Wszystko to stanowi [k. 42v] dziś dla mnie ciężar, kulę u nogi. Zapłaciłem za transport sam z Drezna do dwóch tysięcy franków, a mam w perspektywie wożenie się z tym jeszcze. Potrzeba więc radzić radykalnie.

Całego tego extrasu¹ postanowiłem pozbyć się, bądź co bądź, choćby go rzucić na drodze, sprzedać za bezcen, oddać itp. Nowości francuskich z lat jakich dziesiątka, zaledwie przeczytanych, mnóstwo.

Z wyjątkiem najślawniejszych pisarzy jak Sand² etc. etc., memuarów itp., pozbędę się wszystkiego za cokolwiek bądź. Będzie tego różnych różności kilka może tysięcy tomów.

Włoskie stare książki, bo i tych jest dużo, gdzieś tu komu chyba daruję. [k. 43r] Co mam robić z francuską wcale niezłą makulaturą? Oddam ją za bezcen. Radź. Są na nią gotowe paki, w których może *à petite vitesse*³ wędrować, gdzie chcąc. Jeżeli masz sposób uwolnienia mnie od tego ciężaru, sam z niego wyciągając jaką korzyść dla siebie, będę temu bardzo rad. Zawsze pozbyć się ciężaru będzie dla mnie zyskiem. Z wyjątkiem kilku cenniejszych pisarzy francuskich, nie ekscypuję⁴ nic.

Jeżeli potrafisz mnie oswobodzić, a sam z tego coś zrobić, w jakichkolwiek warunkach, będę Ci wdzięcznym. Książki polskie mogę wydzielić zbyteczne mi, albo przyłączyć; o ile mi się zdaje, razem

¹ Tu w znaczeniu „nadwyżki”, „rzeczy zbędnych, dodatkowych”.

² George Sand – zob. list nr 210.

³ *Powoli* (franc.).

⁴ Ekscypować (dawn.) – wyłączać coś z czegoś.

wszystkiego będzie pak sporych kilkadziesiąt, trzydzieści może. Potrzebuje to miejsca, wymaga czasu do segregowania. Ja tu wyrzucę, co niepotrzebne, ale ktoś musi to rozklasyfikować. [k. 43v] W francuszczyźnie jest materiał pewien do założenia *cabinet de lecture*⁵. Książki nieoprawne, ale w dobrym stanie i czyste po większej części.

Powtarzam Ci, kochany Władysławie, że pomoc Twoją przyjąłbym tylko z tym warunkiem, aby ci ona przyniosła korzyści, to jest, żebyś na tym zarobił. Rozpatrz się, czy to może być, czy nie narazi na zawód itp., i odpowiadaj mi, a pisz wyraźnie, bo oczy mam złe.

Jeżeliby w skutek tego interesu osobiste widzenie się było potrzebne, gotów jestem ponieść kosztą podróży twojej wszystkie.

Poddaję ci tę myśl, ale zarazem proszę bez ceremonii ją rozstrząsać. Powtarzam, że nie idzie mi o żadne [k. 44r] spekulowanie, co mnie to przyniesie – choćbym wziął jak najmniej, a za wiele rzeczy nic – jeszcze pozbycie się będzie zyskiem.

Do klasyfikacji, aby polską historyczną i bibliograficznie cenną biblioteką wydzielić, wezmę kogoś do pomocy. Tymczasem co mogę, robię sam. Pokuta to za grzech wielkiej nieopatrzności mojej. Lat dwadzieścia kilka do trzydziestu piszę korespondencje do gazet warszawskich⁶, potrzebowały one materiału. Straciłem na nie czasu ogromnie, pieniędzy dużo, sił wiele. Byłoby to głupstwem, gdyby jednak nie dawało mi w zamian pewnego wpływu, który niekiedy dał się pożytecznie zużytkować, nie dla mnie, ale dla ogółu.

Na przyszłość muszę się z tego wycofać. [k. 44v] Proszę Cię – rozważ to wszystko dobrze. Sprzedać lub wyrzucić muszę, co tylko wartości trwałej nie ma, będzie tego dużo. Zdaje się, że i wiele starych niepotrzebnych książek dołączę – jak np. Moréri *Dykcion[naire]*⁷ [!] albo Bayle⁸ – nie wiem który i różne starzyzny tego rodzaju. Będą i polskie dublety historyczne ... itp. Ale obok tego i prawdziwa makulatura, do sprzedaży chyba na wagę.

Jeżeli możesz mi dopomóc, ale z własną korzyścią, wolałbym ci to oddać nawet do rozporządzenia zupełnego niż komu innemu. Myśl. Jeżeliby kosztą jakie pociągało za sobą przygotowanie się samo, i te możesz, i powinienes, mi liczyć. Zwrócę je zaraz. [k. 45r] Raz trzeba moją głupotę leczyć radykalnie, a na przyszłość zmienić zupełnie tryb postępowania i treść korespondencji do gazet, jeżeli one trwać mają.

⁵ *Czytelni* (franc.).

⁶ Na łamach czasopism warszawskich J. I. Kraszewski publikował m.in. cykl: *Kronika zagraniczna* („Kłosy”, „Tygodnik Ilustrowany”), *Listy z zagranicy* („Kłosy”).

⁷ Dzieło Louisa Moréri’ego (1643-1680): *Le Grand Dictionnaire historique, ou le mélange curieux de l’histoire sacrée et profane* (pierwsze wydanie: Lyon, 1674).

⁸ Prawdopodobnie chodzi o Pierre’a Bayle (1647-1706), który w reakcji na dzieło Moréri’ego opublikował swój *Dictionnaire historique et critique* (1696).

Nie naglę o odpowiedź – pomyśl rozważnie – dojrzałe. Ściskam dłoń Twoją serdecznie.

Twój przyjaciel i sługa,

J[ózef] I[gnacy] Kraszewski

[k. 46 koperta z adresem:] Monsieur / Ladislas de Mickiewicz / Paris / 7, Rue Guénégaud, 7 / Fra[nce]

[pieczętki:] S. REMO / 22 / 4 86 / 11M / NICE A MARSEILLE / 23 / AVRIL / 86 / znaczek